ROK L. Nro 45.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26 Lutego 1870. Sobota. Dnia 14 (26) Lutego 1870.

Rano zimna st: 5, w połud: z st: 0 Wysokość wody st: 4 c. 1 (Ubywa) | Stan barometru: na odmianę | Przybyło d godz: 3 m. 6 | Jutro, ŚŚ. Anastazji P. i Leandra. Pojutrze, Śgo Romana Opata.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

═ Jutro niedziela *Zapustna* (Quinquagesima) „pięćdziesiątnicą zwana“, jest ostatnią przed Wielkim Postem. Na tę niedzielę naznaczona jest Ewangelja Św. u Łukasza Śgo w r. 18. *Jezus przepowiada swą mękę.*

═ Jutro ostatnia Niedziela bieżącego miesiąca, zatem miesięczny odpust odbędzie się w kościele Śgo Karola Boromeusza na Powązkach.

═ Jutro, w poniedziałek i we wtorek, t. j. 1 marca, odbędzie się czterdziesto-godzinne nabożeństwo w kościołach: Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście, Śgo Ducha, na rogu ul: Mostowej i Freta, i w parafjalnym Śgo Krzyża. Przez całe trzy dni trwać będzie wystawienie N. SAKRAMENTU, każda summa i nieszpory o 4½ godziny zaczynają się z kazaniem. W tych dniach zwykle lud przepełnia świątynie powyższe.

═ Jutro w kościele Śtej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, obok Resursy Obywatelskiej, o godzinie 4ej, Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— ✂ — Cykl znakomitych szkiców Artura Grottgera „Dolina łez“ nabytych w r. 1867 na wystawie paryzkiej przez Cesarza Austrjackiego, a znanych tutejszej publiczności z fotografji i reprodukcji w „Tygodniku Illustrowanym“ i w „Kłosach,“ pomieszczanym jest obecnie w najpopularniejszej w Niemczech: „Lipskiej illustrowanej gazecie“.

W ostatnim numerze tego pisma znajduje się pierwszy obraz owego dramatu szczytnego bo natchnionego miłością ludzkości i poezji, przedstawiający prolog wojny, rozpaczy i zniszczenia. Drzeworyt to jest przepyszny: cała charakterystyka rysunku oddaną w nim jest umiejętnym i cierpliwym, istnie giermańskim rylcem.

W tymże numerze „Illustracji“ znajduje się sympatyczne wspomnienie o autorze szkiców.

Pisał je widać człowiek z talentem i sercem. Streściwszy działalność artystyczną Grottgera, autor wspomnienia, objawia szczery żal, nad zgonem tego pełnego fantazji, uczucia i sił młodzieńczych malarza.

I nie dziwimy się owym sympatycznym słowom: Grottger był Słowackim ołówka: duchem, który umiał przemawiać do wszystkich, do swoich i do obcych...

Nie zadziwia nas też wczesna śmierć jego: kogo bowiem bogowie ukochają, ten żyć długo nie może...

Tutejsze pisma illustrowane powinnyby, z zasady pracy dla sztuki, pomieścić kolejno reprodukcje główniejszych utworów Grottgera. O ile wiemy zbiór fotografji z tych utworów znajduje się w Wiedniu w zakładzie Angerera.

— S — *Targi Warszawskie.* Ruchu na targach wczorajszych było dużo. Ryby licznych znajdowały nabywców, gdyż dostawcy chętnie pozbywali swój produkt, bo obecne ciepło łatwo powoduje psucie się i posiadacze na straty bywają skutkiem tego narażeni.

Ryby więc żywe sprzedawano: szczupaka funt po kop. 25 do 27, lina od kop. 24 do 26, sandacza od kop. 22 do 25.

Ryby śnięte daleko taniej, gdyż szczupaka funt od kop. 9 do 12, lina od kop. 10 do 12, okunia od kop. 9 do 10, karasia od kop. 15 do 18, suma od kop. 16 do 19, karpia od 20 do 22½, sielawy po kop. 10 do 11 za funt.

Nabiału wszelkiego gatunku na targ dostawiono dosyć i dlatego ceny w ogóle proponowano niewielkie i tak: funt masła świeżego niesolonego od kop. 30 do 34, solonego tak zwanego litewskiego do potraw od kop. 26 do 28.

Smietany kwartę od kop. 24 do 29, śmietanki słodkiej od 11½ do 13, kwartę mleka niezbieranego od kop. 5 do 6.

Jaj kopę podawano od kop. 75 do 80, na sztuki i mendle od kobiet wiejskich płacono drożej, gdyż para wypadała po kop. 3.

Grzyby suszone na funt kupowano po kop. 27 do 30, na wianki po kop. 15 do 20.

Zwierzyny na targu znalazło się dużo, a obecne łagodne powietrze i kończący się karnawał wpłynął na obniżenie cen i tak: zająca pięknego kupowano od kop. 70 do 85, sarnę dużą od rs: 8 do 10½, mniejszą od rs: 6 do 8, za cietrzewia kop. 60, za parę kuropatw od rs: 1 kop. 10 do rs: 1 kop. 25, za parę jarząbków od kop. 50 do 65, za kwiczoły od kop. 14 do 18 para.

Drób' podobnież nieco się obniżył w cenie: za indora np. tłustego płacono od rs: 2 do rs: 2 kop. 25, za tłustę indyczkę rs: 1 kop 20 lub rs: 1 kop. 35, za gęś tuczoną od kop. 80 do kop. 95, za parę pięknych kaczek od rs. 1 kop. 5 do rs: 1 kop. 20, za pulardę od kop. 40 do 45.

Prosięta były dosyć obficie reprezentowane na targu i sprzedawano je dosyć, tłuste po kop. 60 do 70 za sztukę.

Na placu Krasińskich liczne grono włościan przyby-

łych z drzewem gwarzyło sobie spokojnie o mrozach minionych, i ówczesnym pokupie na drzewo. Wczoraj zaś kupujących zgłosiło się niewielu, a tym sposobem ceny o wiele obniżyły się.

Na Pradze. Wczorajszy targ na konie więcej nieco znalazł się ożywionym, aniżeli to miało miejsce w ciągu paru piątków poprzednich. Kupujących tym razem znalazło się więcej, a tak handlarze uwijali się po placu, zachwalając swój towar. Z pomiędzy rozmaitych tranzakcji zauważyliśmy kilka nabyć, po cenach od rs. 100 do 120 i przyznać trzeba, że konie wcale niezłe. Koniki włościańskie prędzej przechodziły z jednych rąk do drugich i to po cenach niewysokich. Wogóle zanotować możemy, że ceny koni obniżyły się.

Na targu wołowym objaw zainteressowania widocznym był, gdyż około 1,000 sztuk przywiezionych koleją żelazną, lub przypędzonych, wystawiono na sprzedaż, a konsumcja mięsa jak wiadomo w karnawale jest większa. Za okazałego wołu stepowego płacono od 24 do 33 dukatów, za mniejszego krajowego od rs. 40 do 52.

Cieląt znalazło się sporo do sprzedania, jednakże nietak wielu było chętnych do nabycia, dlatego ceny podawano dosyć wysokie, a kupujący musieli na nie przystać. Płacono za małe od rs. 3 kop. 80 do rs. 4 kop. 70, za większe od rs. 5 kop. 20 do rs. 7.

Nierogacizna przywieziona i przypędzona, rozkupywaną była we czwartek głównie przez handlarzy pruskich, którzy czyniąc zakupy w większych partjach zakupili na transport do Pruss około 650 sztuk. Nasi rzeźnicy na potrzeby miejscowe kupowali pojedyńcze sztuki, i płacili za wieprza średniego od rs. 14 do 17, za dużego karmnego od rs. 20 do 25.

Prosiąt odchowanych sporą ilość wystawiono na sprzedaż, a ceny od rs. 5 kop. 20 do rs. 7, za sztukę proponowano.

— Jaśnie Wielmożny hrabia Namiestnik, zapisując się w liczbę protektorów Przytułków dla rekonwalescentów, raczył złożyć kwotę rs: 25.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— ma honor podać do wiadomości powszechnej, że w dniu 16 (28) lutego r. b, (we wtorek), daną będzie na dochód ubogich pod opieką tutejszej Instytucji zostających, maskarada, w salonach Resursy Obywatelskiej, podczas której orkiestra pp. Lewandowskiego i Kuhnego wykona celniejsze utwory muzyczne. Cena biletu wejścia rs. 1. Biletów nabyć można każdodziennie w kancellarji Towarzystwa, od god. 9-tej rano do 6-tej po południu, w dniu zaś odbyć się mającej maskarady do god. 4-tej w kancellarji Towarzystwa, a od 4-tej zaś w Resursie Obywatelskiej.

— Bractwo pań Miłosierdzia S. Wincentego a Paulo, podaje niniejszem wiadomość o dochodzie otrzymanym z koncertu, odbytego w dniu 17 b. m. na korzyść ubogich przez Bractwo wspieranych i na bezpłatne udzielanie biednym ciepłego pożywienia. Wpłynęło za sprzedane bilety, licząc w to rs. 100, ofiarowane przez JW. Hrabiego Namiestnika i inne naddatki rs. 1353. Za programmy, sprzedane przy wejściu do sali koncertowej rs. 221 kop. 35. Nadesłano za programmy po koncercie rs. 95. Ogółem rs. 1669 kop. 35. Ponieważ zaś wydatki na urządzenie koncertu, jako to: oświetlenie i urządzenie sali, druk afiszów, programmów, i t. d., wynosiły rs. 78, przeto otrzymano czystego dochodu rs. 1591 kopiejek 35. Zawdzięczając takowy przychód poświęceniu się amatorów i artystów, którzy raczyli przyjąć udział w koncercie i damom, które zajmowały się rozsprzedażą programmów, Bractwo składa niniejszem, w imieniu wspieranych przez nie ubogich, wszystkim tym osobom, jako też komitetowi Resursy Obywatelskiej, za uprzejme zezwolenie na odbycie koncertu w sali Resursy; pp. Hermann i Grossmann, za bezinteressowne udzielenie z ich składu fortepjanu Bechstejna i Szanownej Publiczności, która licznem zebraniem się przyłożyła się do pomyślnego rezultatu koncertu, wyrazy głębokiej wdzięczności i szczerego podziękowania. Nadmienia się przytem, że lorynetka zostawiona na pomienionym koncercie, po którą dotąd pomimo ogłoszenia w pismach publicznych, nikt się nie zgłosił, może być odebraną w każdej chwili za udowodnieniem, w mieszkaniu właścicielki domu Nro 35 nowy, przy ulicy Nowy-Swiat.

∞ Wczoraj „Kurjer Codzienny", powtarzając wziętą z nas (bez wymienienia źródła) wiadomość o zamierzonem założeniu sal dla rekonwalescentów i ofiarach na ten cel złożonych, kończy rzecz następującą nader słuszną uwagą:

„Przyprowadzając wszakże do skutktku owo dobroczynne dzieło, należałoby nie spuszczać z uwagi, iż pod nazwą „rekonwalescentów" należy koniecznie uważać płcie obie, i w razie urządzenia takiego zakładu, wypada koniecznie podzielić go na dwa oddziały, to jest jeden wyłącznie przeznaczony dla mężczyzn, a drugi dla kobiet.

Pomieniony warunek tem łatwiej będzie mógł być przyprowadzony do skutku, iż jak to powszechnie wiadomo, zmarła dnia 11 stycznia 1865 r. w Warszawie ś. p. Rozalja z książąt Lubomirskich hr. Rzewuska, znana z wysokiego wykształcenia umysłowego i miłosiernych uczynków, testamentem swoim w liczbie rozlicznych dobroczynnych zapisów: jak dla Instytutu oftalmicznego rsr. 6,000 (złp. 40,000); dla kościoła w Wilkowie rs. 300 (złp. 2,000); na fundusz wieczysty dla szpitala św. Jana Bożego w Warszawie rsr. 15,000 (złp. 100,000); oraz dla swych domowników i służących tak przy niej w Warszawie jak i w jej dobrach zamieszkałych, dożywotnie pensje, wynoszące znakomitą summę; zastrzegła wyraźnie, ażeby po ukończeniu dożywociów, tak pomieniony fundusz, na którym dożywocia te oparte były, jako i cała pozostała wartość własnego jej domu, położonego na rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Jasnej Nr 1327b (nowy 22), przeznaczone zostały na założyć się mającą Salę dla rekonwalescentów przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

Przy posiadaniu zatem tak ważnej podstawy, zdaje nam się, iż z małym nawet funduszem, możnaby ów powzięty a tak szlachetny zamiar w krótkim czasie przyprowadzić do skutku.

Idzie tylko o śpieszne wprowadzenie w życie woli ś. p. testatorki, co przy dobrych chęciach i gorliwem wzięciu się do dzieła, dałoby się łatwo uskutecznić."

Zgadzamy się na to wszystko najzupełniej, przychodzi jednak nam wątpić, iżby „dożywotnicy" choćby *przy najlepszych chęciach* dla instytucji, poszli za tą radą *spiesznego wprowadzenia w życie woli testatorki.* A przyznajemy szczerze, iż owo *gorliwe wzięcie się do dzieła*, dreszczem nas przejmuje.

∞ Dowiadujemy się z dobrego źródła, iż z początkiem przyszłego miesiąca zbiorą się założyciele Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, celem uchwalenia początkowego funduszu, tudzież przepisów względem przystąpienia z nieruchomościami do stowarzyszenia. Możemy także nadmienić, iż listy zastawne miejskie będą stały wyżej 80%, nawet wiemy, iż na przyszłe listy już teraz akordują 82%, jak niemniej i to, że nieruchomości miejskie, których dotąd nikt nabywać nie chciał, i przy subhastacyjnych sprzedażach za bezcen były zalicytowane, od czasu ogłoszenia

ustawy Towarzystwa Kredytowego miejskiego podnoszą się coraz w cenie, a na licytacjach subhastacyjnych zjawiają się dość liczni konkurenci. Biura towarzystwa mieścić się mają w pałacu po b. Kommissji Spraw Wewnętrznych. „Gołos“ donosi, iż Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie przedstawiło projekt, urządzenia Towarzystwa Ubezpieczeń pod swoim zarządem, którego ustawa wkrótce porządkiem prawodawczym ma być rozpoznaną.

∞ Jeden z miłośników sceny, zajął się przekładem komedji Sardou, p. t. Frou-frou. Komedja ta, albo raczej satyra dramatyczna, w Paryżu obecnie cieszy się niezwykłem powodzeniem, wykonywaną bowiem była już z kolei sto kilkadziesiąt razy i zawsze w obec przepełnionej sali teatru *Vaudeville*. Bohaterka rzeczonej komedji jest paryżanką czystej krwi, bezmyślną i żyjącą jedynie pięciu umysłami. Tłomacz, jak o tem mieliśmy sposobność przekonać się, opracował swój przekład nader starannie.

∞ Dziś wieczory tańcujące tak w Resursie Kupieckiej jak i w Obywatelskiej, a o ile wnosić można z liczby wziętych już biletów, oba te wieczory powiodą się dobrze,

∞ W tych dniach przedstawioną zostanie na scenie teatru Rozmaitości komedja Fredry (syna): „Drzemka pana Prospera“, ze współudziałem pana Rapackiego, który znamienicie pojął i wykonywa rolę: Wartgelda. W tytułowej zaś roli naturalnie pojawi się Żółkowski i będzie jak zwykle czarował słuchaczów humorem i grą pełną swobody i artyzmu.

∞ Onegdaj w tłusty czwartek we wszystkich ochronach, było 725 dzieci.

∞ Lewy Malbim autor kilku dzieł i komentarza do proroków i hagiografów, został temi dniami mianowany Rabinem w Łęczycy.

∞ „Izraelita“ w Nr 9, zwraca uwagę swych współwyznawców na ważność sprawy w nastąpić mającym obecnie wyborze Rabina dla Warszawy. Pisze on pomiędzy innemi, że dawniej przeważała uczoność rabiniczna i rzadka pobożność, dziś zaś Rabin oprócz powyższych zalet, ma mieć drogocenne przymioty charakteru i owoce z drzewa ogólnego poznania uszczknięte.

— Pan *Janicki*, inżynier i wspólnik domu „*Cotard Champouillon et Janicki*“ przyjechał do Warszawy.

∞ W poniedziałek o godzinie 10ej rano w Banku Polskim odbędzie się publiczne posiedzenie: na którem włożone zostaną do kół numery Listów Likwidacyjnych, mających się losować we wtorek. Wycofanych z obiegu będzie listów na 508,616 rs. 9 kop.

∞ Donosiliśmy we właściwym czasie, że Jan Jozue Horowitz, uczeń uniwersytetu królewieckiego, syn tutejszego obywatela, miał mowę publiczną w dzień jubileuszu Humboldta. Obecnie d. 12 b. m. w dzień rocznicy śmierci Emanuela Kanta, udzieloną została pierwsza i druga nagroda zwyż wzmiankowanemu warszawianinowi, który wypracowanie swoje odczytał w języku łacińskim.

∞ W Czerniowicach w Galicji żyje starzec Samuel Allina licząca 115 lat wieku.

∞ Dziś opuścił prassę trzeci tomik: Bibljoteki processów kryminalnych, wydawanej nakładem pana L. Grossmana. Tomik ten obejmuje sprawę rozgłośnej trucicielki Lafarge.

∞ Wyszła z druku książka p. t. „Dziesięć Oper w treści“. Zawiera ona libretta najulubieńszych granych u nas oper ujęte w ramy treściwego opowiadania. Wiadomo, że w śpiewie, najeżonym zwłaszcza sztuczną ornamentacją, słowa tekstu zacierają się do niepoznania i słuchacz admirując kunsztowne *tryle*, *passaże* i *fiorytury* traci wątek akcji scenicznej stanowiącej kanwę dla muzyki. Zaradzając temu wprawdzie drukowane w całości *libretta*, że jednak czytanie ich zajmuje tyle prawie czasu, co i słuchanie opery, są więc niedogodne, bo utrudzające. Stąd pożyteczność wzmiankowanej książki wielka. Przedstawiając w efektownej opowieści całą treść opery, wypełnia obowiązki dobrze informowanego, a co więcej umiarkowanego w gadulstwie *cicerone*, który nieświadomych oprowadza po krętym labiryncie muzyki i śpiewu. Cena niską, bo wynosząca *30 kop.* za *dziesięć* streszczonych oper, obok rzeczywistej użyteczności, powinna być rękojmią rychłego tej książki rozkupu. Nabyć ją można w księgarni J. Kauffmana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 442 (71).

∞ Od jutra, passażerskie pociągi kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, wychodzić będą z Pragi z rana o godzinie $10\frac{1}{2}$, a wieczorem o godzinie $10\frac{1}{2}$, nie jak dawniej o godzinie 11tej.

∞ Zarząd kąpieli ciechocińskich na tegoroczny sezon kąpielowy, poszukuje orkiestry, której zapewniając rs. 600 wynagrodzenia rocznego, dozwala zarabiać oddzielnie na zabawach publicznych. Orkiestra ta ma się składać z 12tu osób.

∞ Z drukarni pana Józefa Ungra, wyszło na widok publiczny: Zdanie sprawy, z działań i obrotu funduszów, Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, za rok 1868.

∞ Kartofle podczas ostatnich mrozów w niektórych okolicach po większej części w dołach przechowywane wymarzły, i zdaje się, iż cena takowych do sadzenia podwójnie się podniesie, a i cebula, którą w wielu miejscowościach włościanie znacznie sadzą, na strychach wymarzła.

∞ Biedna ta srebrna moneta. Wieleż to jej leży bezczynnie zakopanej w ziemi pod podłogą chałup chłopskich. A jak jej ciężko w takim razie wydobyć się na Boże światło. Jednak tak się dzieje czasami. Niedawno jeden z tych konserwatystów chłopskich miał sporą wypłatę. Trzeba więc mu było poruszyć najgłębsze tajniki tych brzęczących skarbów. Żal mu jednak było wypuścić je na wolność. Namyśliwszy się, zgarnął je ze stołu, poszedł do pachciarza, który jak wiadomo bywa w takich razach opatrznością naszych włościan i pożyczył od niego potrzebną kwotę, naturalnie papierami i naturalniej jeszcze, ze sporym procentem. Pachciarz pożyczył chętnie, wiedział bowiem, że chłop kapitalista, będzie miał z czego oddać, ale ten ostatni podwójnie stracił, ruble bowiem przyjmowanoby mu z zyskiem, jaki się na srebrze osiąga, a tym sposobem stracił i ów zysk i procent, który musiał pachciarzowi zapłacić.

∞ Artyści włoscy przygotowują się obecnie podobno do wykonania opery Meyerbeera: „Prorok“: Matką Jana z Lejdy, ma być oczekiwana niecierpliwie przez melomanów panna Artôt.

∞ Dowiadujemy się, że ulubiony artysta dramatyczny, niegdyś krakowskiej a następnie warszawskiej sceny, p. Rychter, otrzymał od obywateli miasta Kalisza zaproszenie do występowania w rolach gościnnych, dokąd już z Krakowa wyjechał; poczem pan Rychter wybiera się na gościnne role do Pragi.

∞ Czytamy w „Kurjerze Codziennym“: „Przed niedawnym czasem. doniesiono o trzęsieniu *jakoby* ziemi na równinach płockich. To *samo* zupełnie *puszczono* i o innych okolicach. Tymczasem pokazało się, że tak w Koziebrodach jak Drobinie i Raciążu i tylu innych miejscach, a nawet, jak to donosiliśmy, i w Warszawie, mróz był jedynie przyczyną pękania gruntu i porysowania się budowl; o trzęsieniu zaś ziemi *nikt ani pomyślał*.“

∞ Z okolic za-Wiślańskich dochodzą wiadomości o licznych pojawieniach się tam wilków, i tak: w zeszły piątek, ośmiu ich podeszło pod dzwonnicę kościoła w Wieliszewie, a do Probosza miejscowego, wilk wszedł na podwórze; że zaś to było w dzień, spłoszono ich łatwo. Pod Jabłonną, nieopodal dróżnika 3ch wilków, trzem jadącym na furze ludziom, z szosy ustąpić nie chciało. Pod Michałowem siedmiu wilków zastąpiło drogę jadącej bryczką córce pewnego dzierżawcy z pod Pułtuska, ale nadjechały inne wozy, i zgłodniałe zwierzęta odstraszyły. Pod Nieporętem, w oczach przejeżdżającego, a wylęknionego tem widowiskiem, rozszarpały wybiegłą z lasu sarnę. W kolonji pana Gradeckiego na Targówku, wilk w noc księżycową wszedł na podwórze, ale spłoszony został strzałem. Na zjezdzie z szosy do Wieliszewa, tyle jest śladów wilczych na śniegu, jakby kto tamtędy stado przepędził. Ludzie na małą nawet przestrzeń, boją się pojedynczo wychodzić. (Gaz: Warsz:)

— W dniu onegdajszym, o godzinie $11^3/_4$ wieczorem, w domu Nro 976, przy ulicy Gnojnej, w sklepie, starozakonnego Wolfa Troche, zapaliła się podłoga, ławka i półki, na których złożone były towary, lecz ogień przez przybyłą straż ogniową, zaraz ugaszonym został. Towary znajdujące się w sklepie, były ubezpieczone na rs. 3,000; strata nie jest obliczoną jeszcze. W celu wykrycia przyczyny ognia, prowadzi się śledztwo.

— Na cmentarzu powązkowskim, znaleziono nowonarodzone dziecko nieżywe, płci żeńskiej. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i zarządzono poszukiwanie winnych podrzucenia.

— Dominik Kraps, sankarz, Nro 139, w przejeździe przez ulicę Nowy-Świat, przez nieuwagę, najechał na starozakonnego Mendla Tagelin, handlarza, lat 69 wieku liczącego, który z tego powodu, uległ nieszkodliwemt stłuczeniu obu nóg. Tagelina odesłano na kurację do jego mieszkania, a Krepsa przyaresztowano.

— W cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr 410, Edward Tomaszewski lokaj, napaliwszy mocno w piecu węglem kamiennym, zagorzał; po udzieleniu mu jednak pomocy lekarskiej, odesłanym został do szpitala Śgo Rocha.

— W uzupełnieniu ogłoszenia w zaonegdajszej Gazecie Policyjnej, o powieszeniu Kryskiego, majstra stelmachskiego, dodajemy, że przyczyną samobójstwa jego, był prawdopodobnie, niepomyślny stan jego interessów. (Gaz: Polic:)

∞ Na placu Teatralnym w domu pp. Kanoniczek istnieje sklep rękawiczniczy. Otóż drzwi zewnętrzne tego sklepu urządzone są na sposób godny naśladowania. Jest to ogromna szafą na zawiasach oszklona, która na dzień stanowi wystawę sklepową przysuniętą do ściany pustej, wieczorem oświetlona, zwraca na siebie oczy, a w nocy niknie stanowiąc drzwi szczelnie dopasowane do całego sklepu.

∞ Zacna myśl urządzenia przytułków dla rekonwalescentów zdaje się już być bliską ziszczenia skutkiem gorliwych starań ludzi dobrej woli, którzy tę sprawę wzięli do serca. W dalszym ciągu ofiar na ten cel składanych zadeklarowali się złożyć pp. Epstein Leon rs: 150, Istomin Wsiewołod rs: 100, Brzeziński Kazimierz Mecenas rs: 50, Rozen Szymon rs: 30.

∞ Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Marynki, Rózi i Tomcia kop: 50; bezimiennie rs. 1. i od J. T. rs. 1, dla Pauliny Balukiewiczowej; od M. A. kop: 50 dla tejże z prośbą, aby się pomodliła za duszę ś. p. Aleksandra; bezimiennie rs. 2 dla studentów uniwersytetu.

Panu Parvusowi. — Mściwa bobieta jest stokroć straszniejszą od tego obrazu, jaki Pan w swoim wierszu określiłeś, więc drukować go nie możemy.

Panu Antoniemu L. Desdemona w Otellu trzyma w ręku arfę bez strun, towarzyszy więc nieszczęśliwej małżonce okrutnego Otella, pan Pistor, członek orkiestry teatru Wielkiego.

— *Panu M.* Umieszczenie w „Kurjerze“ nadesłanego artykułu, niezawodnie pobudziłoby strony interessowane do dalszej polemiki, która, o ile wiemy, znużyła już czytelników.

Fligiel-Adjutant pułkownik baron *Klot*, przyjechał z Włocławka.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Kardaszewski*, do Rygi; Radca Tajny Senator *Deljanow*, do Petersburga.

— *Lublin d. 18 lutego.* — Silne i niepamiętne, bo do 26 stopni dochodzące mrozy, nawiedziły naszą okolicę i prawie bez przerwy trwały dni kilkanaście. Chociaż z jednej strony, jak twierdzą starsi gospodarze, ma to rokować dobre urodzaje i pogodne lato, ale z drugiej, fatalna ta pora niejednemu dała się dotkliwie uczuć. Biedna wyrobnicza klassa ludzi, której podtrzymanie życia stanowi codzienny zarobek, w takim czasie zwykle najwięcej cierpi. U nas może widać tej nędzy więcej jak w innych miastach, a to dlatego, że brak nam stałych i praktycznie uorganizowanych zakładów i środków dla zapobieżenia jej, chociaż chęci i możności jest wiele. Obecnie po kilku dniach nadzwyczajnych mrozów, w czasie których, jak to mówią, trudno nos na świat pokazać, zaczęto się krzątać około tych, którym głód i chłód nielitościwie dokucza; wprawdzie lepiej późno niż nigdy, lecz zdaje się, że takie kwestje winny być wcześniej obmyślane i w danym razie praktycznie zastosowane.

Ustalona sanna droga a przytem napływ ludności z całej gubernji z powodu poboru rekruckiego, znacznie ożywiła nasze miasto, to też i dowóz drzewa i różnych produktów na targ miejscowy daleko większy.

Mieliśmy również w tych dniach zebranie akcjonarjuszów *b. Domu zleceń rolników nadwiślańskich* i sądziliśmy, że reprezentanci tego towarzystwa, na wzór innych, zaproponują chociażby w innej formie i na innych warunkach wskrzeszenie tej instytucji, lecz zawiedliśmy się, a może i słusznie; po zebraniu się około 50-ciu członków akcjonarjuszów, główniejszym przedmiotem narady było wynalezienie środka do spłacenia akcji i podwyższenia ich wartości, bo te akcje dotychczas nawet po zbyt nizkiej cenie z trudnością kursowały. Środek taki wynaleziono i uchwalono, czy jednak trafi do celu, wykaże to przyszłość i korzyść akcjonarjuszów.

Handel w ogólności bardzo słabo postępuje w Lublinie, dzieje się to skutkiem braku większych zakładów fabrycznych w tych okolicach, a temsamem niemożności komercyjnej zamiany wyrobów, nadto trudność kommunikacji transportowej wiele staje rozwojowi handlu na przeszkodzie; ta ostatnia jednak okoliczność zdaje się wkrótce usuniętą zostanie, bo o ile nam wiadomo p. Gezel b. zarządca młyna parowego, wszedłszy w stosunki z domem handlowym p. Fajansa w Warszawie, otwiera tu kantor kommissowo-transportowy, za pośrednictwem którego, wszelkie towary będą mogły być sprowadzane i wysyłane brykami frachtowemi, których kilkanaście regularnie kursować będzie po trakcie warszawskim. Dla panów kupców stanie się to niemałą korzyścią i ułatwieniem transportów, które dotąd przy monopolu furmańskim przychodziły nietylko z trudnością, ale często i ze stratą.

W tych czasach mieliśmy dwa wypadki pożaru. Silny mróz skutkiem czego marznięcie sikawek i brak wody utrudniają zziębniętym ludziom ratunek, pokonały: energja i osobiste poświęcenie tutejszego brandmajstra, a zarazem starszego zgromadzenia kominiarzy p. Szelągowskiego, a trafne rozporządzenia władzy miejskiej zabezpieczyły miasto od szerzenia się pożaru i dalszych strat.

Zabawy tegoroczne w bardzo małych ograniczają się rozmiarach: głośniejszych, czyli wystawniejszych wieczorów dotąd prawie nie było. Wprawdzie bawią się we wszelkich odcieniach towarzyskich dość często, lecz są to wieczorki rodzinne, na których nasze piękne lublinianki, na wielką swoją zaletę, ubierają się skromnie, chociaż gustownie. Jak zaś reprezentowaną jest na tych zabawach część gastronomiczna, to dopiero po skończonym karnawale dowiemy się, z miny utrzymujących handle win i delikatesów.

Teatr miejscowy dotąd cieszy się niezłem powodzeniem. P. Ratajewicz wyborem sztuk zjednywa sobie publiczność, szczególniej zaś benefisanci siłą się w tym wyborze. Mieliśmy dotąd kilka przedstawień, jak np.: „Wąsy i peruka“ Korzeniowskiego, „Domy polskie“ Majeranowskiego, „Zbójcy“ Szyllera, „Polowanie na męża“ i „Radcy pana Radcy“ Bałuckiego i t. p., na które z trudnością można było dostać biletów; primadonna tutejsza p. t. „Rudnicka,“ coraz więcej zyskuje u nas sympatji. Z oddziału męzkiego najlepiej przyjmowani są na scenie pp. Moszyński, Tomaszewicz i Siennicki.

Szkoda, że p. Ratajewicz nie daje operetek, które publiczność lubelska jako przeważnie muzykalna; w r. z. z taką przyjemnością witała i obecnie z pewnością tego pragnie, dotąd jednak napróżno.

Lecz *à propos* zawodu, ubolewam mocno, że tegoż doznał i „Kurjer Lubelski“ z tytułu mojej korrespondencji, upewniam jednak, że to przewinienie nie rozmyślne, gdyż ja w każdym razie piszę nie dlatego, aby Kur. Lub. miał ztąd czerpać materjały do przedruku, lub też bym wyzywał tak poważne pismo do polemiki, ale dla wiadomości łaskawych czytelników i prenumeratorów „Kurjera Warszawskiego.“ — *Lubicz.*

✝ Wczoraj o godz. 10-ej rano, w kościele Śgo Józefa Obl. N. M. P., odbyło się nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. księżnej Katarzyny **Lubomirskiej**. Wotywę śpiewał JX. Teodor Gałczyński, a dwie msze boczne odprawione zostały 1-sza przez JX. Mościckiego, prefekta szkół i przez JX. Goljana, wice-Regensa seminarium.

✝ Dziś w kościele N. MARJI P. Łaskawej, przy ulicy Śto Jańskiej, o godz 10-ej rano, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. księcia Edwarda **Lubomirskiego**, założyciela Instytutu Oftalmicznego, odprawione przez JX. Wątrowskiego.

✝ W dniu 1 marca r. b., t. j. we wtorek, o godzinie 9ej rano, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Mateusza **Szamborskiego**, b. Urzędnika b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała córka zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —1453—

✝ Karolina z Behmów **Wysocka**, wdowa po b. officerze b. wojsk polskich, po krótkiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, w wieku lat 75. Eksportacja zwłok odbędzie się w d. 27 b. m. i r., t. j. w niedzielę o godzinie 3ej po południu, z kościoła Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski; na którą w nieobecności córki, zięcia i wnuków, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. —1426—

✝ W dniu 25 b. m. i r. zgasła Antonina **Sątowska**, w wieku lat 87, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI. Pozostała córka z zięciem, w żalu nieutulonym, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, jakoteż Braci i Siostry bractwa Pocieszenia N. MARJI P., którym uczestniczyła lat 33, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, w niedzielę t. j. d. 27 b. m. o godz. 4-ej z południa. —1447—

∞ Dowiadujemy się, że w przyszłym tygodniu komitet synagogi przy ulicy Daniłowiczowskiej urządzi nabożeństwo żałobne za ś. p. Baera **Mejselsa**, niegdy Nadrabina Okręgów Warszawskich.

✝ W tych dniach zakończył życie w Ropczyckiem, 93 letni Karol Nowina Sroczyński.

✕ W porze karnawałowej w Wiedniu, spekulanci urządzają składy kostiumów, masek i domin. W jednym z podobnych składów, według anonsu w „Neue Freie Presse“, znajduje się do wynajęcia dwadzieścia pięć tysięcy całych masek, dziesięć tysięcy sztuk półmasek i dwa tysiące różnego kalibru nosów.

✕ W Atenach odkryto niedawno miejsce zwane w starożytności *Stadion*, gdzie odbywały się wyścigi konne i wozowe. Król zakupił cały ten grunt i polecił budowniczemu Ziller'owi przedsięwziąć w tem miejscu poszukiwania za pomocą kopania w ziemi.

✕ W Stanach Zjednoczonych, fabrykują teraz już i miotły za pomocą machin. Niejaki Stackpal, uzyskał w tych czasach przywilej na machinę, która miotły składa, wiąże i prassuje. Przy pomocy tej machiny jeden robotnik może zrobić dziesięć razy więcej mioteł, niż pracując rękami. Jest ona nader prostej budowy i niekosztowna.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

We środę interpellowano gabinet w Ciele Prawodawczem **francuzkiem** o kandydatury urzędowe. Tak minister spraw wewnętrznych, p. Chevandier de Valdrôme, jak i minister sprawiedliwości p. Ollivier, oświadczyli, że rząd zamierza zachować jak najściślejszą neutralność, ale nie myśli wyrzekać się służącego mu prawą wskazywania tych kandydatów, jąkim

daje pierwszeństwo. Wszelkie dotychczasowe elektoralne machinacje zostaną zaniechanemi. W końcu mowy swojej p. Ollivier odpierał wszystkie zarzuty, czynione teraźniejszej Izbie, co do prawności jej składu i co do jej autorytetu.

Czytamy w „Peuple français“ że rada miejska paryzka zatwierdziła jednomyślnie projektowaną przez nowego prefekta pożyczkę w ilości 250 miljonów fr.

Książe cesarski dochodzi w d. 16 marca do pełnoletności, określonej ustawą rodziny cesarskiej. Skończy albowiem lat czternaście. Mówią niektórzy, że cesarz czeka tylko na ten dzień, aby wtajemniczyć syna w udział rządów, inni zaś utrzymują, że zamyśla o abdykacji i ogłoszeniu go cesarzem pod imieniem Napoleona IV. Wszystko jednak są tylko gawędy, z których jak utrzymuje „Gaulois“ śmieją się wszyscy na cesarskim dworze.

W ministerstwie spraw zagranicznych dwie sprawy zajmują głównie uwagę. Zapowiedziano na wiosnę przyjazd króla pruskiego do Wiednia w celu osobistego widzenia się z cesarzem austrjackim, a sama ambassada pruska w Paryżu zapewnia, iż kwestje wielkiej wagi, nakazują najmożliwszy pośpiech. Drugą sprawą jest kwestja traktatów handlowych z Anglją, która przez usta hr. Clarendona oświadczyła chęć utrzymania *status quo* aż do rezultatów śledztwa kommissji parlamentatrnej wysadzonej przez Izbę.

Admirał **austrjacki** Tegethoff, miewa z cesarzem Franciszkiem Józefem częste narady, skutkiem których polecono przywrócić zniesiony w r. 1866 pułk piechoty morskiej, a w arsenale w Pola nigdy nie było tyle gorączkowego zajęcia, co teraz.

Pogłoski krążą o zamierzonem małżeństwie pomiędzy arcyksięciem Ludwikiem Wiktorem, a córką ex króla hannowerskiego. Rząd pruski dość kwaśno przyjął tę nowinę.

Powtórzona przez wszystkie dzienniki wiadomość o przyjętej przez króla **bawarskiego** dymissji ks. Hohenlohe, okazała się przedwczesną. Do tej chwili król jeszcze nie dał stanowczej odpowiedzi, pomimo, że książę nalega.

Budżet armji **angielskiej** na r. b. wynosi 12,950,000 fszt. (81,585,000 rs.) mniejszym jest zatem od zeszłorocznego o 1,136,000 fszt. (7,126,800 rs.) Kontyngens zredukowano o 12,208 ludzi.

Stanowisko kierownika stronnictwa konserwatystowskiego w Izbie lordów, opróżnione przez śmierć hr. Derby, przejść miało obecnie na jego syna i następcę, skutkiem rezolucji powziętej jednomyślnie na licznem zebraniu członków tej Izby, pod przewodnictwem lorda Cairns odbytem. Hrabia wszakże odmówił.

Hiszpanja wchodzi w ślad innych narodów, i reorganizuje swą armię. Marszałek Prim przedstawił w kortezach projekt do prawa, którego główny artykuł stanowi, że służba wojskowa jest obowiązującą dla każdego obywatela kraju, liczącego lat 20. Armja będzie się dzieliła na *stałą* i *rezerwową*: pierwsza z nich podzieloną znów będzie na *czynną* i *pierwsze powołanie*. Pobór przez losowanie. Kortezy oznaczać będą corocznie cyfrę kontyngensu. Służba czteroletnia, w czynnej armji, dwuletnią w pierwszem powołaniu, które będzie rozpuszczane do domów i zwoływane tylko w razie koniecznym.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg Nordd. Allg. Ztg, Lą Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 25 Lutego godz. 11 m. 45 w nocy.

Berlin.—„Norddeutsche Allgemeine Zeitung” zaprzecza rozgłoszonej wieści, jakoby francuzki minister spraw zagranicznych ks. Daru, interpellował był gabinet pruski w przedmiocie mowy tronowej.

Paryż.— Kératry oświadczył, że w obec liberalnego stanowiska rządu względem korporacji religijnych, cofa swoją interpellację, poczem Ciało Prawodawcze odracza się do dnia 7 marca.

SCENA NA BALU.

Asmodeusz: Stańmy na środku sali; wszyscy topią w walcu,
Uwagę i rozwagę, więc nie spojrzą na nas.
Czy widzisz ową damę... z pierścieniem na palcu,
Co wart trzy wsie? prześliczna! nieprawda? ananas!
To żona tego starca, który tam spogląda
Na swą kuzynkę, jak lis, gdy winogron żąda...
On. Rzeczywiście prześliczna! lecz przez okulary,
Któreś wsadził mi na nos, na sukni tej damy
Widzę plamę, punkt jakiś wilgotny i szary,
Co to jest?
Asmodeusz. Łza.
On. Wszak zwykle na serjo gadamy;
Więc nie drwij. Owa pani szczęściem promienieje;
Zkądże łza?...
Asmodeusz. Z piwnych oczów, bo chociaż się śmieje,
Serce jej pęka z...
On. Bólu?
Asmodeusz. Ale gdzież tam: z żalu,
Że są trochę piękniejsze od niej na tym balu...

Redaktor, *W. Szymanowski.*

od nowych prenumeratorów, którzy zapewne licznie pośpieszę z tej nowości korzystać.
(1—3) —1433—

DONIESIENIA.



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka na Starem-Mieście, róg ulicy Jezuickiej, Nr 69, na 1szem piętrze od frontu. (1—1) —1452—

LEKCJE TAŃCÓW.

Osoby życzące pobierać raczą się zgłosić pod Nr 726, róg ulic Orlej i Leszna, gdzie jeszcze do Wielkiej-Nocy udzielane będą. **Puchalski.**
(1—1) —1412—



SKŁAD ZEGARKÓW
Genewskich
M. J. AUGUSTYNOWICZA,
róg Królewskiej i Krakow.-Przedmieścia, Nr 412a,
posiada wielki wybór **Zegarków złotych** i **srebrnych** z najcelniejszych Fabryk Genewskich, po cenach umiarkowanych. (5—0) —670—

FABRYKA CUKRÓW
B. HAUSADOWSKIEGO,
Nowy-Świat, Nr 40.

Poleca Szanownej Publiczności tylko co z Paryża sprowadzone **Cukierki** strzelające z całemi kostjumami maskowemi i głowami charakterystycznemi, po kop. 15 do 1 rubla za sztukę.
Paryzkie cukierki desserowe od 75 kopiejek do 1 rubla za funt.
Dla Panów Cukierników sprzedaje po cenach przystępnych Papiery na podkładki tortowe, Etykiety z pakunkami do cukierków, oraz kapsle do pomadek.
(1—3) — 1350 —



Rs. 9,000,

razem lub częściowo, na umiarkowany procent, bez żadnego pośrednictwa faktorów, są do wypożyczenia na 1szy Numer hypoteki Domu murowanego w środku miasta położonego, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość do godziny 9ej rano, od 2ej do 4ej po południu, i po 7ej wieczorem, przy ulicy Brackiej, w domu Nr 1591 (nowy 6), w oficynie poprzecznej na 2giem piętrze, ze schodów na prawo.
(1—2) —1428—

SUKNIA BALOWA,

biała tarlatanowa, bardzo gustownie przybrana, robiona w jednym z najpierwszych Magazynów, jest zaraz do sprzedania za cenę przystępną.— Wiadomość w każdym czasie u Stróża, w Pałacu, Nr 492, przy ulicy Miodowej.
(1—1) —1448—

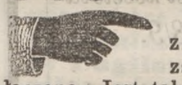


Rs. 600

Kaucji i odpowiednią kwalifikację posiadający, pragnie przyjąć obowiązki **Rządcy Domu** lub **Buchhaltera** przy jakiej Fabryce.— Bliższa wiadomość w Warszawie, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, pod Nrem 5, w oficynie, którą Stróż wskaże. (1—1) —1451—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU
S. SZYROKOWA,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W-go Boka pod Nr 477a.

Nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prassowanego takiegoż; oraz Groszku i Sera zielonego, Siomgi, Łososia wędzonego, Minogów rygskich, Szamai czyli Sielaw morskich, Śledzi pocztowych, Śledzików wędzonych Archangielskich, Grzybów suszonych i marynowanych, Stokfiszu świeżego tegorocznego, Wyziny Krymskiej, Wiziki i Karuku rybiego, Sardynek, Maślin, Sardeli marynowanych w słojach (Kilki zwane), Buljonu Wołyńskiego w najlepszych gatunkach, Salami Moskiewskich, Konfitur Kijowskich, Marmolady i t. p.—**S. Szyrokow.** (1—7) — 1429 —



Do wynajęcia w każdym czasie: **Sklep z Pokojem**, za Rs. 250. **Sklep** duży za Rs. 180 rocznie. Sklepy te mogą być połączone. Jest także do sprzedania **Powóz** prawie nowy, z Rekwizytami, jedwabnym adamaszkiem wybity. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 32, u Właściciela domu.
(3—3) —1225—

Domina Atłasowe i Moire antique,

zupełnie nowe, do wynajęcia w Magazynie **J. Matuszewskiego**, przy ulicy Miodowej, pod filarami.
(15—15) —148—(16210)

W KASKADZIE
za Rogatką Marymontską,
we Wstępną Środę,
jak corocznie, na pożegnanie Karnawału urządzoną będzie po południu przejażdżka i wieczór, na którym wrzęsisto oświetlonym salonie doborowa Orkiestra grać będzie.
Cena wejścia Rs. 1. Dla Dam wejście bezpłatne.
Bufet zadość uczyni wymaganiom Szanownej Publiczności.
Omnibusy kursować będą z Placu Krasińskiego, po Kop. 20 od osoby, i po tejże cenie z powrotem. (2—5) —1393—



Świeży transport OSTRYG Ostendzkich, otrzymał Skład Win i Delikatesów,
Antoniego Stępkowskiego.
(113—0) —6990—(11593)



Zgubiono!

Zgubiony został **KWIT** depozytowy na Rs. 185, przez S. Maliniak wydany. Zawiadamiam Szan. Publiczność, że z takiego Kwitu żadnego użytku się nie zrobi, gdyż bez jego wydania wypłacony będzie depozyt za prywatnem pokwitowaniem. (1—1) —1450—

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.



Dziś,
danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsiście oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie. **Ogród zimowy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów** i **Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.— Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (8—10) —1152—

POŻYCZKI

3 procent. MADRYCKIE,
wystawione po fran. 100.

sprzedaje Kantor Wekslu i Loterji,

WŁADYSŁAWA BERSOHN & COMP.

przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Ś-go Antoniego Nr 468/9.

Ciągnień 4 do roku, najbliższe 1 Kwietnia r. b.; główne wygrane franków 100,000; 40,000; 35,000. **Kupon płatny w złocie.**

BUKARESZTSKĄ

sprzedaje po cenach przystępnych. Ciągnienie 1-go Marca r. b. Powyższy Kantor ubezpiecza pożyczki premjowe rossyjskie od amortyzacji po kop.

10

od sztuki.
Zlecenia z prowincji najakuratniej wypełnia.
(3—0) —1246—

SZLICHTADA
DO KASKADY.

W **Niedzielę**, od godziny 3ej po południu, **Muzyka salonowa** uprzyjemniać będzie chwile Szanownym Gościom, bez zawodu. (2—2) —1394—

TEATR WIELKI.

Dziś: **NORMA** (Przez Artystów Włoskich) Abonament zawieszony.
Jutro: **DZIESIĘĆ CÓR. - ROBERT I BERTRAND.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **HELENA DE LA SEIGLIERE.**
Jutro: **PARTJA PIKIETY. — RAJ MILTONA.—ZRZĘDNOŚĆ I PRZEKORA.**

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie **KONCERT Orkiestry Warszawskiej**, pod dyrekcją **Lewandowskiego** i **Kuhnego**. — Program: Część I-sza: 1. Marsz „Na złote wesele,“ dla ś. p. Elsnera, Dobrzyńskiego. 2. „Bürgersinn,“ walc, Straussa. 3. Frühlingserwachen, Bacha. 4. „Fleur de salon,“ polka, Lewandowskiego. Część II ga: Uwertura z op. „Cyganka,“ Balfego. 6. „Taniec z cieniem“ z op. „Dinorah,“ wykona na klarnecie P. Sobolewski, Meyerbeera. 7. Potpourri z op. „Marta,“ Flotowa. 8. Mazur z baletu „Flick i Flock,“ Lewandowskiego. Część III-cia: „Chansonettes Parisiennes,“ kadrylle, Lewandowskiego. 10. „Träumereien,“ na kwartet smyczkowy, (na żądanie), Schumana. 11. Uwertura koncertowa, Heinsdorfa. 12. Galop, Fausta. — Początek o godzinie $4\frac{1}{2}$.— Cena wejścia Kop. 20.— W **każdą Niedzielę i Święto, Koncert.** (1—1) —1432—

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej, w domu WW. Grodzickich.
W każdą **Niedzielę, Wtorek, Środę** i **Sobotę**, Przedstawienie Truppy Teatru Izraelskiego w języku niemieckim. Początek o godzinie 8ej. (9—0) —1208—

TEATR MAGICZNY.



Ulica Miodowa, Nr 490/1.
Codziennie o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem,
Fizyka, Magja, Magnetyzm i Wróżba,
przez Professora
Levieux Galeuchet.

CENA MIEJSC:
Krzesło numerowane Kop. **60**.
Pierwsze miejsce Kop. **40**.
Drugie miejsce Kop. **20**.
(4—4) —1290—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 14 (26) lutego 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble		kop: sr.	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs — k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	88	50
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	47	94	13
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	80	93	55
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	17
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	76	96	76	66
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	90	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	157	—	155	—
" " " z r. 1866	158	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	70	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	73	—	72	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz: . . .	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie. . .	108	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: —kop. 70
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $94\frac{4}{9}$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 120 kop: 45 rs. 120 kop 30
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 24 rs — kop.—.
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 98 k. 10 rs. 98 k. $2\frac{1}{2}$
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 70 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 25go lutego płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 40 do rs: 6 kop. 30; żyta od rs: 3 kop. $52\frac{1}{2}$ do rs: 3 kop. 89, jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 85 do rs: 3 kop. — Owsa od rs: 2 kop. $17\frac{1}{2}$ do rs: 2 kop. $32\frac{1}{2}$ Kartofli od rs: 1 kop.— do rs: 1 kop: 5

Okowity płacono: dnia 25 lutego za wiadro od rs: 3 kop: $68\frac{1}{2}$ do rs: 3 kop 73; za garniec od rs: 1 kop. 20 do rs: 1 kop. $21\frac{1}{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 45.

Sobota.— Dnia 14 (26) Lutego. — Rok 1870.

Wyszedł z druku w języku polskim:

Przewodnik Warszawski Informacyjno-Adressowy na rok 1870,

składający się z 42 arkuszy druku, ułożony i wydany przez

WIKTORA DZIERŻANOWSKIEGO, Naczelnika Wydz. Infor. Adressowego w Warszawie,

jest do nabycia w Redakcji tegoż, w Wydziale Adressowym w Ratuszu i w znaczniejszych tutejszych Księgarniach, po cenie za egzemplarz: W Warszawie **Rs. 1. Kop. 50.** Na prowincji **Rs. 1. Kop. 80.** Egzemplarze w oprawie kartonowej drożej o **25 Kop.**
8—8) — 846 —

— **Bluszczu** Nr 8 wyszedł z druku i zawiera: Bóg zawsze jest tam (naśladowanę z W: Hugo, poezja), przez Klemensa Podwysockiego; Przegląd przez W. Szymanowskiego.—Tarłowa góra(, powieść, ciąg dalszy).—Kwestja murzynów w Ameryce (ciąg ualszy).—Panienka ze dworu, (powieść, przekład zniemieckiego, ciąg dalszy).—Z działu przyrody, przez W. Niewiarowskiego (dokończenie).

OGŁOSZENIE
dotyczące

HISTORJI CEZARA CANTU.

Jako odpowiedź na liczne żądania **Historji Cezara Cantu**, mamy honor oświadczyć, że zapas kompletnych egzemplarzy tego dzieła **jest w zupełności wyczerpnięty**. Posiadamy tylko jeszcze małą ilość egzemplarzy bez tomu Igo i IIgo, t. j. tom IIIci do XIgo, które wraz z rycinami, należącemi do całego dzieła, po Rs. 10, z przesyłką pocztową na prowincję po Rs. 12, a pojedyncze tomy, o ile zapas starczy, po Rs. 1 Kop. 20 dostarczyć możemy.
Warszawa, w Lutym 1870 roku.
(2—3) —1257— **Gebethner i Wolff.**

KSIĄŻKI I NUTY

po cenach znacznie zniżonych,
przez księgarnię pod firmą
JÓZEFA ZAWADZKIEGO,
w Wilnie ogłoszonych, znajdują się do nabycia
w Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA,
w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw Posągu Kopernika.
Zamówienia z wzmiankowanego katalogu od 10 rs. począwszy, wysyłają się pocztą franco. (1—3) —1415—

STRUNY PRAWDZIWE WŁOSKIE,

na skrzypce, violonczellę i kontrabas,
otrzymała świeże
Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
Ferdynanda Hösicka,
przy ulicy Senatorskiej, Nr 496,
wprost Pałacu Prymasowskiego.

Taż Księgarnia poleca wyborowe Wiedeńskie **Struny, owijane na jedwabiu**, na **gitarę** i **cytrę**; jak niemniej wszelkie potrzeby muzyczne, mianowicie: **Kalafonję paryzką** i **niemiecką**, **Podstawki** i **Kołki** do różnych instrumentów rżniętych, **Rostraly, Kamertony, Taktomierze**, i piękny bardzo **Papier** nutowy, i t. p. (1—10) —1416—

Wzywa się Sukcessorów ś. p. **Krysztofa Zakrzeskiego**, niegdyś w Wielkiem Księztwie Poznańskiem zamieszkałego, aby z Rewersem Dukatów 100, przez Floryana Zarembę, b. Officera b. W. P., na imie Krysztofa Zakrzeskiego wystawionym, a w ich posiadaniu będącym, osobiście lub listownie zgłosili się do **Alfonsa Skarzyńskiego**, przez Stację pocztową Łowicz, Gombin, w Studzieńcu, a powyższą należność wypłaconą mieć będą.
(1—3) —1421—

Wielki wybór Portemonetek,

bardzo pięknych i ozdobnych, dla dzieci, po cenie 60 kop. 75 i rs. 1 za sztukę. **Portemonaies** praktyczne, ozdobne **Woreczki** do pieniędzy dla gospodyń, **Cygarniczki** i **Porte-Tabac**, do noszenia cygar **Pugilaresików** do biletow wizytowych, **Pugilaresów** do pieniędzy bardzo praktycznych, **Partefeuille**, **Bivoiry** i **Papeterie**, **Necessairy** podróżne, **Brzytwy** od 40 do 75 kop. i dalej. Bardzo piękny assortiment **Porte-bilets**, **Portemonaies** i **Porte-Segars** z kości słoniowej i szyldkretu, oraz kilkadziesiąt gatunków pudełeczek do zapałek od najtańszych cen,

W SKŁADZIE
Materjałów Piśmiennych i Towarów Galanteryjnych
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,
przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W go Bujno.
(4—6) — 648 —

W Niedziele, Wtorki i Czwartki,
w Handlu Win i Produktów Litewskich
H. Żeligowskiego i Spółki,
na Nowym-Swiecie, wprost Wodociągu,
oprócz różnych Przekąsek zimnych i gorących, prawdziwe

KOŁDUNY LITEWSKIE.

Nadto mieć można **Obiady stałe**, złożone z 4ch dań. Abonament miesięczny Rs. 7.— Tenże Handel poleca dobre a niedrogie **Wina**, **Porter** i **Piwo** Angielskie.
(7—8) —1061—



POSSESJA w blizkości Kościoła Sgo Aleksandra, składająca się z Domu drewnianego frontowego i Ogrodu owocowego, jest do sprzedania w każdym czasie, lub wynajęcia w całości z wolnej ręki. Wiadomość w Sklepie Wyrobów Żyrardowskich Wgo Kaczyńskiego, ulica Senatorska, dom Petyskusa, Nr 473.
(3—3) —1146—

Mający zamiar wyjechać do Żytomierza,

Koleją do Brześcia, a ztamtąd Ekstra-pocztą, pragnie znaleźć **Towarzysza** na wspólny koszt. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami J. F.
(4—8) —1307—

FABRYKA TABACZNA
PFEJFFER'A & LANDAU'A

W Warszawie, przy rogu ulicy Mokotowskiej i Pięknej pod Nr 1757a (nowy 5)

Ma honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, jako też PP. Dystrybutorów na wyroby ich Fabryki, szczycącej się już oddawna ogólną wziętością, a mianowicie na świeże gatunki Papierosów.

1. **Latakia** zwijane po cenie Rs. 1 Kop. 20 za 100 sztuk
2. **Latakia** nasypywane „ 1 „ 20 „ „
3. **Diubek Aromatique** „ 1 „ 20 „ „

i następujące Cygara:

1. **La Iris** po cenie Rs. 2 za 100 sztuk
2. **Tellus** „ „ 3 „ „
3. **Esmeralda** „ „ 4 „ „
4. **La Flore de la Fama** 5 „ „

Wyżej wspomnione Papierosy, odpowiadają wszelkim warunkom dobroci, gdyż obok ujmującej powierzchowności, posiadają tytoń turecki Diubek w najlepszym gatunku; z tego więc powodu odznaczają się *nader przyjemnym zapachem*, który palącego z zupełności zadowolnić zdoła.—Cygara zaś tej fabryki, powszechnie lubiane i poszukiwane, jako zupełnie odleżałe, zalecają się lekkiem paleniem, dobrym smakiem i zapachem. Jeżeli pilność, długoletnie doświadczenie i rzetelność bez granic mogą się domagać należnego uznania, to fabryka wspomniona, słów tych kilka na swą korzyść najniezawodniej wyrzec ma prawo. (1—3) —1354—

Żądaną jest

O S O B A

posiadająca język francuzki i grająca na fortepjanie, dla udzielania paru godzin Lekcji, za co otrzyma mieszkanie i wygody. Wiadomość pod Nrem 15 (2678a) przy ulicy Bednarskiej, u Właścicielki domu, na dole w bramie. (1—1) —1430—

PANNY

uzdolnione i do nauki roboty kwiatów, mogą znaleźć miejsce w Fabryce Kwiatów, przy ulicy Trębackiej, Nr 642. (1—3) —1423 —

Od kilkudziesięciu lat istniejący

Handel Win i Towarów Kolonialnych,

w Mieście powiatowem Gubernji Płockiej; środkowy punkt pomniejszych miast, kilka mil od Pruskiej granicy odległy, jest od Sgo Jana r. b. do wydzierżawienia. O bliższych warunkach wiadomość powziąść można w domu Handlowym w Warszawie C. Reuther et Comp. Ulica Miodowa, Nr 490/1. (1—3) —1420—

Jest do sprzedania kilkanaście tysięcy łokci

Bali dębowych,

3-calowych, suchych, pod Nrem 3001 przy ulicy Czerniakowskiej, po cenie bardzo przystępnej. — Tamże dostać można **Braków** z tychże bali, na opał, po Kop. sr. 15 za centnar stu-funtowy. (1—3) —1414—

200 Sztuk Jesionów,

1 łokieć średnicy, z odstawą do Kolei, do sprzedania; niemniej **ŻYTA Sto-Jańskiego**, pud po Rs 3. Wiadomość w **Domu Zleceń**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 20 nowy. (1—3) —1402—

DOM

przy dwóch ulicach równoległych, frontem głównym położony przy ulicy pryncypalnej i placu w Warszawie, cały masyw murowany, przynoszący około 7000 rs., z wolnej ręki do sprzedania. Życzący nabyć, raczą zostawić adres w Redakcji pod literą **P. K.** (1—3) — 1408 —



Potrzebna jest za trzy tygodnie **Kucharka**, kompletnie uzdatniona w gotowaniu wszelkich potraw i legumin, posiadająca chlubne świadectwa, i któraby zostawała poprzednio w jednym domu niemniej jak ze 6 lat. Wiadomość: Ulica Smolna, Nr 13, mieszkania Nr 4. (1—1) —1422—

OBSTALUNKI
na drzewo opałowe,

twarde i miękkie w sążniach i drobno rąbane, suche i zdrowe, po cenach umiarkowanych, przyjmuj w Składzie moim Mąki, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej, Nr 1394. (3—3) — 1315 — **K. Koreczke.**



BEAUTÉ EAU DE CYTHÈRE JEUNESSE

Cette EAU est la seule qui, s'employant pour tous les soins de la tête, enlève les pellicules et rend aux cheveux et à la barbe leurs nuances naturelles sans tacher la peau.

10 francs le flacon.—Chez **HENRY** et C°, 151, rue Montmartre.

Seul dépôt de vente en gros et en détail, pour Royaume de Pologne chez Mr Śnicchowski Coiffeur-Parfumeur, **rue Neuve des Senateurs, Nr 8, place du Théatre, à Varsovie**

Doświadczenie przekonało już wiele tu osób, jak przy codziennem zwilżaniu włosów Wodą Cythère (bez obawy splamienia ciała), najdalej po 10 dniach, otrzymuje się naturalny ciemnylub czarny kolor. Dowodem wreszcie skutecznego działania tej wody, jest dość prędkie wykupienie poprzedniego transportu i chwilowy brak tejże. Ugruntowawszy się w przekonaniu, że Eau de Cythére jest bez kwestji najlepszą, a także najprzystępniejszą w cenie ze wszystkich znanych dotąd farb do włosów, przyjąłem od PP. Henry et Comp. **wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie.** Po sprowadzeniu znacznej partji tej Wody, detalicznie sprzedawać mogę **po tejże cenie co w Paryżu**, z doliczeniem tylko kosztu cła; przy większych ilościach wszakże jestem w możności odstępować przyzwoity rabat.

ŚNIECHOWSKI.

ulica Nowo-Senatorska Nr 477 (8) plac Teatralny

(1—3) —1238—(14477)

VAN-SIM-CHO.

Ekstrakt z Chińskich roślin wyrabiany, wynalazku **L. LEGRAND**, uprzywilejowanego Fabrykanta Perfum **Dworu Francuzkiego w Paryżu.** Środek przygotowany na wzmocnienie i zapobieżenie od wypadania i na porost włosów, specjalnie i z wielką starannością sztuki przyrządzony, stanowi osobliwość tego rodzaju, który okazał zadziwiające skutki, w zmocnieniu i poroście włosów. Daje nieocenioną sposobność osobom potrzebującym mieć włosy długie, mocne i gęste. — Skład główny w Perfumerji **M. Jekiel**, w podwórzu domu przechodniego Reslera. — Cena 1 flakonu **Rs. 1.** (3—6) —1334—

Lekcje kroju sukien damskich

już niepotrzebujemy rozkładać na tak długi czas pracy jak dotychczas podług linji rozmiarowej, gdyż to samo co podług metody starej nauczymy się najmniej w trzy miesiące, to podług wykładu teraźniejszego za pierwszą lekcją, która trwa godzin dwie. Każda z pań narysowawszy suknie, skraje sama i przymierzywszy będzie leżeć na figurze tak kształtnie jak mamy w teraźniejszych żurnalach francuzkich w gorsie wolno, w pasie ciaśniej, stanik krótki. Osoby używające mieć tego dowód, raczą się zgłosić do pracowni A. Gałeckiej, ulica Długa, Nr 32 nowy od frontu 2-gie piętro.

(4—5) — 872 —

WAŻNE DONIESIENIE DLA PP. PIEKARZY I CUKIERNIKÓW.

DROŻDŻE PRASSOWANE WIEDEŃSKIE,

otrzymuje wciąż świeże transporta, które się odznaczają białością i trwałością, Skład Szkła Augusta Hermana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Nowego Zjazdu, Nr 453, i sprzedaje je na funty po 27 i pół kopiejek.

Tenże Skład otrzymał świeży transport Szkła taflowego grubego pół białego, a zwłaszcza dla fabryk cukru i innych.

(3—3) — 1313 —

DOM ZLECEŃ
M. OCZARSKI,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 20 nowy.

Zajmuje się wyrabianiem **nowej pożyczki Tow. Kredytow. Ziemskiego** dla majątków w gubernji Warszawskiej położonych, oraz wszelkiemi czynnościami związek z tąż pożyczką mającemi, jak rekomendowaniem Jeometrów rządowych do sporządzania pomiarów dóbr i t. o., za bardzo umiarkowane wynagrodzenie.
(5—6) — 703 —

Niegdyś robotnik warsztatów mechanicznych, utraciwszy jedną rękę, będąc jednak w sile wieku, pragnie przyjąć obowiązek czy to w gospodarstwie wiejskiem do nadzoru lub do prowadzenia maszyny parowej, z którą jest specjalnie obeznany. Ktoby z Szanownych Panów Obywateli potrzebował takiego oficjalisty, raczy swój adress nadesłać pod Nr 2469, ulica Nowolipie do Szczotkarza Ryla.
(3—3) — 1291 —

KUCHARZ, zaopatrzony w kompletny serwis, konserwy, marynaty i naczynia kuchenne, zajmuje się jedynie przyjmowaniem obstalunków większych i mniejszych (na sposób zagraniczny), na wesela, bale i wieczory, tak w Warszawie jak i na prowincji, z własnej lub dostarczonej prowizji, stosownie do umowy. Wiadomość w Składzie Owoców w domu obok Kościoła Ś-go Krzyża, u **Franciszka Wróbel**. (5—6) — 1166 —

IMBRYKI
DO HERBATY I KAWY
z metalu Britanique

w różnych fasonach i wielkościach

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyera,** przy ulicy Nowy Świat, wprost Kopernika w domu Zarządu Wojskowego.
(6—6) — 734 —

Pod Nr domu 2564 przy ulicy Mostowej (dawniej stara prochownia zwanej), nadszedł do składu nowo otworzonego, świeży transport wyrobów Porcelan fajansowych, rozmaitych naczyń domowo-gospodarskich w różnych gatunkach, które będą sprzedawane po cenach fabrycznych. Sprzedającemu odstępuje się rabat **Sejfert Henryk**
(3—3) — 1229 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że



Magazyn Mebli,

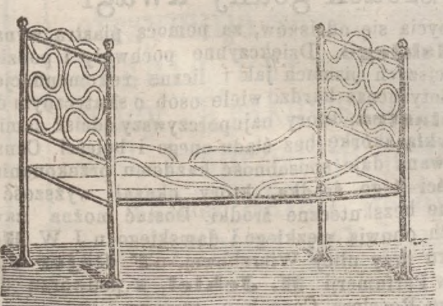


istniejący przy ul. Miodowej
pod Nr. 490 i 1,
W domu W-go Lessera,

który byłem w zamiarze zwinąć, pozostaje jeszcze na jakiś czas dalej. Przekonawszy się bowiem, że sprzedając meble po nizkich cenach, magazyn mój mogę dalej utrzymywać, oraz **posiadając w składzie moim wielki zapas materjałów potrzebnych do mebli,** zaopatrzyłem magazyn mój w różne gatunki mebli eleganckich i najnowszych fasonów, które postanowiłem sprzedawać po jaknajtańszych cenach, prawie bez zarobku. Mam więc nadzieję, że dla tych przyczyn magazyn mój licznie nawiedzanym będzie, a o taniości i dobroci mebli, każdy sam się przekona. (3—6) —1319—

Do Składu Jana Grydina 2-go,
na Nowym-Świecie, obok ulicy Wareckiej, Nr 1252,

nadszedł świeży transport: Mąki gryczanej i pszennej, Patelnie do blinów, Masło topione petersburskie, Jarząbki, Kuropatwy, Cietrzewie, Głuszcze, Kapłony, Jesiotr, Sterledzie, Sigi i Nowaga, Koruszka, Łosoś świeży, Sandacz newski, Maroszkoz, Maśliny, Grużdże, Grzyby i Rydze marynowane, Brušnik i Klukwa, Kiełbasy, Obwarzanki, Ser zielony, Maliny suszone, Sól stołowa, Buljon i Gorczyca, Oliwa przed obrazy, Groszek zielony, Siemie kanarkowe, Obuwie ciepłe.— Towar komissowy: Jarząbki po Kop. 60, Kuropatwy po Kop. 65, Cietrzewie po Rs. 1 para. (3—3) —1354—



ZAKŁAD WYROBÓW ŚLUSARSKICH
W. GRABCZYŃSKIEGO,
przy ulicy Długiej, Nr 578, i Bielańskiej, Nr 610.

zaopatrzył swoją Fabrykę w znaczny zapas **Maszyn do rznięcia cukru, Łóżek żelaznych** od rs. 5 do rs 12 i **Foteli żelaznych** rozkładających się na łóżka z materacami bardzo wygodnemi, oraz **Taboretów, Krzeseł** podróżnych składanych i różnych wyrobów w zakres jego profesji wchodzących, a to wszystko po cenach umiarkowanych.
(2—10) — 1157 —